

WODY ŚMIERCI NIE UGASZĄ MIŁOŚCI

Z psalmu 104, 10-11:

Ty zdroje kierujesz do strumieni, / co pośród gór się sączą: / poją one wszelkie zwierzęta polne, / tam dzikie osły gaszą swe pragnienie

Miecio był mi zarówno ożywczym źródłem sączącym się z wyżyn Wiary i kubkiem do czerpania wody życia i tym, który mi podawał ten kubek. Ja sam jestem tym osłem, którego Miecio kierował do strumieni.

Dużo by można napisać. Wiem to na pewno, że Miecio był Mężem Bożym, a jego obecność w moim życiu śmiało mogę nazwać Rokiem Łaski (znaliśmy się od 1986 roku). Wszystko we mnie śpiewa, kiedy rozpamiętuję, co Bóg mi dał przez postugę Miecicia.

Z psalmu 65, 10-14:

Nawiedziłeś ziemię i nawodniłeś, / ubogaciłeś ją obficie. / Strumień Boży wodą jest wezbrany, / zboże im przygotowałeś. / Tak przygotowałeś ziemię: / bruzdy jej nawodniłeś, wyrównałeś jej skiby, / deszczami ją spulchniłeś i pobłogosławiłeś jej płodom. / Rok uwieńczyłeś swymi dobrami / i Twoje ślady opływają tłustością. / Stepowe pastwiska są pełne rosy, / a wzgórza przepasują się weselem. / Łąki się stroją trzodami, / doliny okrywają się zbożem, / wznoszą okrzyki radości, a nawet śpiewają.

Tadeusz T. Głuszko